Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 223 Katowice, środa 26-go września 1928. Rok 27

Projekt układu pokojowego.

G e n w a. (Pat.) Połączone komisje rozbrojeniowa i prawnicza przyjęły projekt rezolucji dla zgromadzenia i projekt powszechny układu o pokojowem załatwianiu zatargów międzynarodowych.

Dział pierwszy projektowanego układu powszechnego przewiduje dla stron zobowiązanie oddawania dla rozpatrzenia komisji pojednawczej tych spraw, które nie zostały załatwione w drodze dyplomatycznej.

Dział drugi układu ustanawia dla stron, które do układu przystąpiły, obowiązek oddawania niezałatwionych zatargów pod orzeczenie Trybunału Haskiego.

Dział trzeci przewiduje trybunał arbitrażowy dla spraw niezałatwionych polubownie.

Dział czwarty zawiera postanowienia ogólne dotyczące procedury, tudzież sposób przystąpienia do projektowanego układu, jak też wypowiadanie.

Oryginał układu podpisany przez przewodniczącego Zgromadzenia i generalnego sekretarza Ligi Narodów ma zostać złożony w archiwum sekretarjatu, kopje zaś zostaną doręczone wszystkim członkom Ligi, oraz tym niečłonkom, których wskaże Rada Ligi. Państwa, które zechcą przystąpić do układu, zawiadomią o tem generalny sekretarjat. Stronom przysługuje prawo przystąpienia do całości lub też części układu. Również przysługuje stronom prawo zgłaszania formalnych zastrzeżeń.

Powszechny układ o pokojowem załatwianiu zatargów międzynarodowych wchodzi w życie w 3 miesiące po przystąpieniu do niego przynajmniej dwóch państw.

Projekt rezolucji układu wejdzie na porządek dzienny Zgromadzenia we wtorek. Przy tej okazji oczekiwane są większe przemówienia ze strony francuskiej i niemieckiej.

We środę przewidziane jest zakończenie obecnej sesji Ligi.

Zmiany w rytuale Kościoła katolickiego na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej.

W a r s z a w a. Od dnia 1-go stycznia 1929 roku na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej obowiązywać zacznie w Kościele katolickim nowy Rytuał, zatwierdzony przez Stolicę Apostolską.

W Polsce obowiązuje dotychczas t. zw. Rytuał Piotrkowski zatwierdzony przez Papieża Pawła V. w roku 1614. Otóż w roku 1920 zjazd biskupów Polski, podniósł sprawę pewnych koniecznych zmian w Rytuale. Projekt ten opracowany przez episkopat Polski wysłano do Rzymu, celem zatwierdzenia. Stolica Apostolska Rytuał ten zatwierdziła.

Zmian zasadniczych nowy Rytuał nie wprowadza. Z główniejszych są następujące: Przy udzielaniu chrztu św. dozwolone jest zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi przez rodziców chrzestnych w językach: polskim, francuskim, rosyjskim, niemieckim i litewskim.

W obrzędach ślubnych — formuła przysięgi jest jednakowa dla obu stron, t. zn. w ślubowaniu jak dotąd przez pannę młodą pominięte będą słowa i „posłuszeństwa małżeńskiego". Pozatem niektóre modlitwy odmawiane dotąd obowiązkowo po łacinie, będą mogły być odmawiane po polsku.

W rytuale umieszczono także sposób przyjęcia Prezydenta Rzeczypospolitej oraz modlitwę za Ojczyznę i Prezydenta.

Uroczyste pochowanie zwłok „Nieznanego Legionisty".

W a r s z a w a. (Wiad. wł.) W sobotę odbyło się w Pinczowie urocz. wydobycie Nieznanego Legjonisty przy bardzo licznym udziale reprezentantów władz, wojskowości, delegacji związków, stowarzyszeń itd. Po ekshumacji zwłok, złożonych do dębowej trumny, ozdobionej godłami legjonowemi, poniesiono trumnę do kościoła parafjalnego w Korczynie. Po nabożeństwie trumnę z prochami Nieznanego Legjonisty eksportował ks. Biskup Bandurski pod pomnik Zwycięstwa na polu bitwy pod Czarkową. Po przemówieniach ks. Biskupa Bandurskiego trumnę z prochami Nieznanego Legjonisty złożono w krypcie pod pomnikiem.

Pod pomnikiem przemówił marszałek Sejmu Daszyński, który przypomniał, że podczas wojny „trzy mocarstwa rozbiorcze utworzyły z młodzieży polskiej przeszło 2 miljony żołnierzy i doszło do najstraszniejszego wydarzenia, że naród członków swoich samych przeciwko sobie w bój straszliwy, za cudzą sprawę, pod cudzemi sztandarami był zmuszony wysłać. Niezapomniana mu będzie chwila, kiedy nad Bzurą z okopów rosyjskich, pod wieczór, wzniosła się pieśń polska „Kto się w opiekę podda Panu swemu". W kwadrans później z okopów pruskich tasama pieśń wzbiła się pod niebiosa.

Zakończył swe wywody p. Daszyński słowami: „Te kilkadziesiąt tysięcy legjonistów wycisnęło piętno na losach przyszłego państwa i dzisiaj są oni ludźmi, stojącymi u steru państwa, budowanego pracą miljonów. Z idei legjonowej, z krwi przelanej, wykwitł ten oto pomnik zwycięstwa, świadczący, że Polska powstała z krwi tych, którzy w tej ziemi pogrzebani leżą".

Plany aprowizacyjne rządu

Ostatni zjazd wojewodów w Warszawie, odbyty w dniu 17 bm., poświęcony był omówieniu szeregu zagadnień, związanych z realizacją postulatów rządu w dziedzinie polityki aprowizacyjnej. Zamierzenia te interesują bezsprzecznie szeroki ogół społeczeństwa.

Dlatego warszawski dziennik „Epoka" zwrócił się do naczelnika wydziału aprowizacyjnego w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Szwalbego o bliższe informacje.

P. Szwalbe oświadczył, że zarządzenia władz pójdą przedewszystkiem w kierunku zapobiegania nadmiernym wahaniom cen zboża, drogą zabezpieczenia dostatecznego popytu i podaży ziarna w kraju. W tym celu wydany został zakaz wywozu zboża. Do tego również celu prowadzi dalsze ograniczenie przemiału i tworzenie rezerw zbożowych. Norma przemiału będzie powiększona w najbliższych dniach o dalsze 5 procent, tak, iż zamiast 65 procent mąki, będziemy spożywać 70 proc. Sprawa tworzenia rezerw zbożowych, wobec dużej podaży zboża, rozwija się nader pomyślnie. Rezerwa będzie użyta w tym momencie, kiedy interwencja rządowa na rynku zbożowym okaże się niezbędna.

Dalej rząd będzie baczył, ażeby ceny mąki były w odpowiednim i gospodarczo sprawiedliwym stosunku do cen ziarna przemielonego.

Sprawa kalkulacji cen chleba będzie też przedmiotem stałych badań. W tym celu zostały powołane wojewódzkie komitety do badania chleba, które mają korzystać z nowych funduszów i nowych szczegółowych instrukcyj w tym względzie. Przy badaniu będą uwzględniane trzy czynniki: gatunek mąki, sposób wypieku i cena chleba. Ale ta łączyć się będzie z inną, bardziej jeszcze doniosłą — budowy piekarń mechanicznych w celu zreformowania piekarstwa wogóle. W tym kierunku zrobiono już wiele. Ostatnio otwarta została mechaniczna piekarnia w Zamościu, a w budowie są wielkie fabryki chleba w Sosnowcu, Hajdukach i w Warszawie.

W najbliższym czasie nastąpi uzgodnienie państwowej polityki kredytowej z wymaganiami polityki aprowizacyjnej, systematyczne popieranie organizacji, względnie firm, racjonalnie handlujących artykułami aprowizacyjnymi, wreszcie całkowite uzgodnienie akcji zaopatrywania w żyto wojska z bieżącemi potrzebami państwowej polityki aprowizacyjnej.

Handel zbożem najlepiej unormowany jest w województwach zachodnich, najgorzej zaś przedstawia się w Małopolsce Wschodniej.

Obrady nad traktatem polsko-niemieckim.

W a r s z a w a. (AW). W poniedziałek przyjechał do Warszawy z Berlina minister Dr. Hermes, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską. O godz. 11-tej rozpoczęły się obrady komisji weterynaryjnej. Komisja taryfowo-celna rozpocznie swe obrady we wtorek. Termin zebrania plenarnego nie jest jeszcze przewidziany. Przewodniczący obu delegacji porozumiewają się stale w przerwach między obradami komisyj.

Rada ochrony pracy.

W a r s z a w a. (Pat.) Dnia 24 bm. rozpoczęła się druga sesja Rady Ochrony Pracy. Na porządku obrad znajdują się dwa projekty ustaw o umowach zbiorowych pracy. Obrady otworzył minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz, wygłaszając przytem dłuższe przemówienie. Po przemówieniu Ministra odbyła się dyskusja ogólna nad obydwoma projektami. Dalszy ciąg obrad we wtorek.

Katastrofa kolejowa pod Warszawą.

W a r s z a w a. (PAT). Dnia 23 bm. o godz. 19.45 w warszawskiej dyrekcji kolejowej na stacji Kutno pociąg pospieszny, zdążający z Gdańska do Warszawy, najechał na pięć wagonów towarowych, które zostały całkowicie rozbite i zatarasowały oba tory. W pociągu pospiesznym uszkodzone zostały dwa wagony i lokomotywa. Z pasażerów nikt nie odniósł szwanku. Na miejsce wypadku przybyła lotna komisja dyrekcyjna. Ruch został podjęty na tej linji po obu torach dnia 24-go bm. o godz. 7 rano.

Uparci młynarze.

W a r s z a w a. (AW.) W dniu 20 bm. wyjechała z ministerstwa spraw wewnętrznych specjalna komisja na inspekcję młynów w Pomorskiem i Wielkopolsce. Rozpoczęcie inspekcji od Pomorza spowodowane zostało faktem, że młyny tamtejsze nie stosują się do przepisów w zakresie przemiału.

Rumuni i Słowianie.

Rumuńskie pismo „Lupta", omawiając kwestje zbliżenia się między Jugosławją a Bułgarją, pisze: „Marzeniem narodowem wszystkich słowian na Bałkanach jest utworzenie wielkiej federacji, która ma znieść granice polityczne między Serbją i Bułgarją. — Dla nas, Rumunów, sprawa ta ma znaczenie doniosłe. Jakieby nie były nasze przyjaźnie i przymierza, jesteśmy wszak państwem łacińskiem w morzu słowiańskiem, bo i Rosja sowiecka jest również krajem słowiańskim. Nie możemy się oprzeć naszym sąsiadom. Jednak marzenie słowiańskie musi obudzić w nas większą energję. Tracimy nasz czas na sprzeczki bezprzedmiotowe, gdy marzenie słowiańskie toruje sobie drogę. Nasi sąsiedzi usiłują spopularyzować myśl przyszłej federacji. Zdarzenia znajdą nas słabymi i źle przygotowanymi."

Przegląd polityczny

O stosownych ludzi.

W Brzeźnicy powiatu wadowickiego odbył się przed kilkudniami zjazd działaczy włościańskich, na który przybył z Warszawy prezes klubu współpracy z rządem, Sławek. P. Sławek jest jak wiadomo dawnym towarzyszem marsz. Piłsudskiego jeszcze z czasów jego tajnej działalności rewolucyjnej pod rządami rosyjskimi. Jest on bodaj jedynym człowiekiem, który pozostaje i teraz w bliskich stosunkach z marsz. Piłsudskim i jego powiernikiem.

Zaraz po maju 1926 roku ze wszystkich stron Polski ozwał się okrzyk: Mamy rządy marszałka Piłsudskiego, a dzieje się jeszcze wiele rzeczy złych. Nie mogli ludzie zrozumieć tego, że przecież aparat państwowy składał się z dawnych ludzi, niechętnych marszałkowi, z tych, co nie dla państwa lecz dla partyj pracowali. Trzeba było największych szkodników usunąć, by aparat państwowy uczynić zdolnym do rządzenia państwem: Był okres, gdy nie można było wszystkiego załatwić po myśli marszałka. Proces uzdrawiania musiał być odłożony na czas dłuższy i praca ta nie jest jeszcze zakończona. Jest bowiem jeszcze dużo ludzi głupich lub złej woli, którzy utrudniają pracę marszałka, by w oczach obywateli rząd przedstawić w złym świetle. Teraz jest okres pracy. Trzeba wytężyć siły, by luki, jakie jeszcze istnieją, wypełnić ludźmi zdolnymi do wykonania zamierzeń marszałka. Należy dać ręce, należy dać ludzi. Już w r. 1918 i 1919 zabrakło marszałkowi rąk do pracy nad państwem, bo wszystkich sił musiał użyć do wygrania wojny. Dzisiaj zadania są tak olbrzymie, że ludzi jest ciągle za mało. Polska musi mieć siły na obronę granic, na stworzenie aparatu państwowego i na pracę wychowawczą. A wychować trzeba chłopa i robotnika, by nie dał się więcej oszukiwać, trzeba go oświecić, by był zdolnym do pracy dla państwa.

Istotnie ludzie, którzy rozumieliby ideologię marsz. Piłsudskiego, i którzyby pracowali w myśl tej ideologji, a nie wyzyskiwali jej dla swych osobistych celów, ciągle jeszcze brakuje. Cała sztuka w tem, by ci, którym marsz. Piłsudski powierzył poszczególne odcinki pracy państwowej, umieli dobierać do współpracy odpowiednich ludzi. Inaczej łatwo mogą wypaczyć się zamierzenia marsz. Piłsudskiego.

Stan rokowań polsko-niemieckich.

Komisja prawnicza, traktująca sprawę osiedlenia osób prawnych i fizycznych, ukończyła po gruntownej i szczegółowej dyskusji swoje prace, przewidziane w pierwszej fazie rokowań. Obecnie obie strony przystępują do redakcyjnego wykończenia osiągnietych już rezultatów oraz do przygotowania materjałów dla rokowań w tej dziedzinie w drugiej fazie. Rokowania te rozpoczną się dnia 8 października br. Przewodniczący komisji prawniczej ze strony niemieckiej wyjedzie w dniach najbliższych na krótki urlop, zaś cały pozostały skład komisji ze strony niemieckiej pozostaje w Warszawie, aby w międzyczasie wykonać swoje prace redakcyjne i przygotowawcze. Również przewodniczący komisji ze strony polskiej wyjedzie na kilkudniowy odpoczynek.

Mała przerwa następuje również w komisji węglowej, która wyznaczyła następne posiedzenie na dzień 15 października b. r. Obaj prezesi bowiem, zarówno ze strony polskiej jak i ze strony niemieckiej wyjeżdżają do Londynu, aby wziąć udział w międzynarodowym kongresie energetycznym, który w najbliższych dniach obradować będzie w Londynie i dotyczyć międzynarodowego uregulowania spraw węglowych.

Rathenau sprawcą niszczenia maszyn w Polsce.

Niedawno ukazała się książka hr. Keslera o Walterze Rathenau, ministra spraw zagranicznych w Niemczech, zamordowanym przez nacjonalistów niemieckich. Z powodu ukazania się tej książki, znany tygodnik pacyfistyczny „Die Menschheit“ zamieszcza pewne szczegóły świadczące, że Rathenau nie był owym bezwzględnie szlachetnym człowiekiem, za jakiego przedstawiają go jego przyjaciele polityczni.

I tak donosi jeden z przyjaciół Harden'a (publicysty i wydawcy „Die Zukunft“), że w czasie wojny Rathenau był zaufanym Ludendorffa i w aneksjonistycznych zapędach prześcigał wszystkich nacjonalistów. Rathenau zaprojektował zabór Zagłębia Dąbrowieckiego dla Prus.

Z Brukseli informują, że Rathenau wezwany jako rzeczoznawca, zalecił rabunek wszelkich urządzeń miedzianych w Belgji, jak kablów elektrycznych, fabryk, elektrowni, browarów. W tym celu rozdano komendanturom wojskowym broszurę z wykładem Rathenau'a, wypowiedzianym we wrześniu 1915 roku w Berlinie.

Zapewne ten sam wykład służył jako podstawa do rozbicia maszyn w Polsce — należących zresztą w większości do Niemców lub żydów. Z tego widać, że interes Prus i Hohenzollernów miał Rathenau przedewszystkiem na oku.

W zamku pokrólewskim w Glienicke R. urządził Muzeum Hohenzollernowskie i zaprosił Wilhelma II, aby je odwiedził. Z tego powodu Harden zerwał stosunki z Rathenauem, który także, jako fabrykant, był twardym wobec urzędników i robotników.

Plebiscyt w Niemczech w sprawie budowy pancernika.

Minister spraw wewnętrznych zdecydował zgodnie z konstytucją przyjąć do wiadomości prośbę podpisaną przez 15 tysięcy członków partji komunistycznej, mającą na celu zorganizowanie plebiscytu w sprawie zakazu budowy okrętów pancernych w Niemczech. Według tej ustawy, aby projekt taki mógł być poddany pod głosowanie powszechne, musi on być poparty przez podpisy 4½ miljona wyborców. W związku z tem od 3 do 15 października będą przygotowane odpowiednie listy, na których każdy z popierających wniosek będzie mógł złożyć swój podpis.

Ustąpienie szefa marynarki niemieckiej.

Szef marynarki niemieckiej admirał Zenker, jak donosiliśmy, wystosował podanie z prośbą o udzielenie mu dymisji. W związku z tem prezydent Rzeszy Hindenburg wystosował do niego list, dziękując mu za jego 39-letnią służbę i podkreślając szczególnie jego zasługi, położone w czasie wojny. W związku z wycofaniem się ze służby czynnej admirała Zenkera w kołach dobrze poinformowanych uważają, iż jest to wynikiem różnych skandali, które w ciągu roku ubiegłego miały miejsce w administracji marynarki. Przypuszczają, że następcą admirała Zenkera będzie obecny szef eskadry bałtyckiej wiceadmirał Roeder.

Echa narad genewskich nad opróżnieniem Nadrenji.

„Frankfurter Zeitung“ ogłasza wywiad, udzielony korespondentowi genewskiemu tego dziennika przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda bezpośrednio przed wyjazdem z Genewy. W wywiadzie tym minister Briand ubolewał nad stanowiskiem, jakie prasa niemiecka zajęła wobec jego mowy, podkreślając, że co do rokowań genewskich należy przedewszystkiem zdać sobie sprawę z tego, o co właściwie chodzi. Francja płaci długi wojenne Ameryce i będzie je w dalszym ciągu płaciła niezależnie od wyników, osiągniętych w rokowaniach reparacyjnych. Naród francuski chciałby jednak wiedzieć ostatecznie, czego może oczekiwać od Niemiec. Zagadnienie reparacyjne jest kwestją zupełnie niezależną i nie obchodzącą Amerykę. Przy dobrej woli można ją uregulować w ciągu kilku tygodni, a najpóźniej w ciągu dwu miesięcy. Skoro tylko problem ten zostanie załatwiony, nastąpić może niezwłocznie ewakuacja całkowita. Niemcy — oświadczył minister Briand — interpretują komisję konstatacyjno-pojednawczą jako pewnego rodzaju kontrolę.

Należy rozumieć traktaty pokojowe, zwłaszcza art. 213 traktatu wersalskiego, bowiem w istocie kontrola istnieje już dzisiaj, a mogłaby nawet przybrać charakter bardziej nieprzyjemny. Z tego właśnie powodu Francja zaproponowała utworzenie komisji pojednawczej, która, w razie potrzeby, w drodze ugodowego załatwienia ma doprowadzać do porozumienia. Komisje podobne istnieją już dzisiaj i gdzieindziej, np. już od dawnego czasu istnieją one w stosunkach między Stan. Zjednoczonemi Ameryki Północ. a Kanadą. Okazuje się tam, że komisje te są jak najlepszemi środkami łagodzenia nieporozumień.

Na zapytanie korespondenta, czy mogłyby nastąpić obostrzenia kontroli na obszarze francuskim, minister Briand wskazał, że Niemcy, w myśl układów locarneńskich, mają mieć również swoich przedstawicieli w komisji, którzy mogliby w razie potrzeby wnosić zażalenia.

Zbrojenie powietrzne w Rosji.

Prasa sowiecka ogłasza cały szereg szczegółów, dotyczących organizacji Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Rosji, która nosi nazwę „Osowiachim“. Poza zagadnieniami natury czysto technicznej, dotyczącemi lotnictwa, Liga ta zajmuje się militaryzacją robotników i chłopów. „Osowiachim“ liczy obecnie na terenie Rosji 42 tysiące klubów, organizacyj wojskowych i posiada około 3 miljony członków.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

79) —o— (Ciąg dalszy).

Nikita Romanowicz wstrzymał konia.

— Co to? — spytał.

Pierścień zdjął czapkę i schylił głowę prawie do samego brzucha końskiego.

— Poczekaj, kniaziu — pozwól się przysłuchać.

Dźwięki płynęły dalej, to cicho i płaczliwie, to znów rozlewały się na srebrzyste, miłe smugi, to huczały jak szmer liści, co je wiatr poranny porusza, i nagle ucichły jakoby przez step porwane.

— Skończył! — rzekł śmiejąc się Pierścień — ale pierś też ma dobrą, bo dobrą! z półgodziny bestja dmuchał bez ustanku!

— Więc co to? — spytał znów książę.

— Czebuzga! — odpowiedział Pierścień. — Zastępuje im nasz rożek. Widać, że są to baszkiry, przecieć z chanem różni nadciągnęli, i Kazańscy i Astrachańscy i rozmaite nohajskie plemiona. Słyszysz, znów zaczęli wygrywać: i do uszu opryszków doszły znowu długie, smutne i przyjemne tony, które po chwili nagle umilkły.

— Aha! — rzekł Pierścień — teraz już nie tak długo, widać, se pierś naderwał psi syn.

I znów rozległy się nowe dźwięki, daleko głośniejsze: niby ciągłe jęczenie wielu dzwonów.

— Oho, teraz gardłem — mruknął Pierścień — widzisz, jak sobie podochocili, psie dzieci!

Smutne i płaczliwe tony przechodziły w radosne, ale nie była to ni ruska tęsknota, ni ruska wesołość. W onych tonach odbijała się dzika wielkość koczującego plemienia, i bohaterskie napady, i włóczenie się narodów z kraju do kraju, i tęsknota za niewiadomą, pierwszą ojczyzną.

— Kniaziu — rzekł Pierścień — obóz tatarski musi być blisko, ja myślę, że za tym pagórkiem ujrzymy nawet ogniska. Pozwól, że pójdę na zwiady, dla mnie to rzecz zwyczajna, ja ich dosyć za Wołgą spotykałem. A ty przez ten czas możebyś dał chłopcom wypocząć i przygotować się do bitwy.

— Niech cię Bóg prowadzi — powiedział kniaź, i Pierścień, zeskoczywszy z konia, zniknął w ciemności.

Rozbójnicy wytchnęli, obejrzeli broń i siedli na ziemię w nienaruszonym, bojowym szyku. Głębokie milczenie panowało w szajce. Wszyscy rozumieli w jak niebezpieczną grę puścił się Pierścień, i czuli jak ważnem jest bezwarunkowe posłuszeństwo. Dźwięki czebuzgi płynęły jak przedtem; księżyc i gwiazdy oświetlały pole, wszystko miało w sobie coś uroczego; wszystko było cicho, jeno lekki podmuch wiatru poruszał kiedy niekiedy trawę stepową, jako smugi srebrzyste.

Już przeszło godzina minęła w oczekiwaniu, a Pierścień nie wracał. Książę zaczynał już tracić cierpliwość, gdy nagle, o trzy kroki od niego, podniósł się ktoś z trawy. Nikita Romanowicz chwycił za szablę.

— Cicho, kniaziu, to ja! rzekł uśmiechnięty Pierścień — tak też podczołknąłem się i pod Tatarów! wszystkom wypatrzył; znam ich obóz jak swoich pięć palcy. Jeżeli pozwolisz, książę, wezmę dziesięciu zuchów, tabun zestraszę i Tatarów przepłoszę, a ty przez ten czas, jeżeli chcesz, uderz na nich z dwóch stron, tylko z dobrym krzykiem, i niech będę Tatarzynem, jeśli ich połowy nie wyrzniemy! To mówię tylko tak, na początek, na noc, a jak wstanie słonko, to już ty, kniaziu, rozkazuj, a my będziemy słuchali!

Srebrny znał dobrze Pierścienia, pozwolił mu przeto czynić, jak sam uważa.

— Chłopcy — zwrócił się Pierścień do rozbójników, — trochęśmy się pospierali, ale to już minęło, a teraz czy znajdzie się pomiędzy wami dziesięciu, coby chcieli ze mną pójść do obozu?

— Wybieraj, kogo chcesz — odpowiedzieli rozbójnicy — wszyscyśmy gotowi.

— Dobrze, chłopcy, kiedy pozwalacie, to biorę: chodź tutaj Poddubnyj; i ty, Chłopka; i ty, Dzięcioł; i ty, Sito; i ty, Stepka; i ty, Miszka; i Szestoper; i Kowadło i Szarańcza. A ty po co, Mitka? ciebie nie wołałem, zostań z kniaziem, tyś do naszej sprawy nie zdatny. Poodpasujcie chłopcy szable, z niemi nie dobrze się czołgać, a dla nas dosyć i noży. Tylko chłopcy, robić, jak każę! bezemnie ani rusz! kiedyście przystali, to słuchać, a kto nie, tego zaraz chlast!

— Dobrze, dobrze — odrzekli wybrani rozbójnicy — jak każesz, tak uczynimy. Już jakeśmy się zgodzili, to niech cię głowa o nas nie boli!

— Widzisz, książę, ten pagórek? — mówił dalej ataman, jak dojdziesz doń, to ujrzysz ognie. A moja rada: czekać u pagórka, póki nie usłyszycie mego gwizdnięcia. A jak zestraszę tabun, i usłyszycie krzyk i świst, to jazda na pogan! Tatary nie będą mieli gdzie uciekać bez koni; z jednej strony my, a z drugiej rzeczka z okrutnem błotem.

Książę obiecał we wszystkiem trzymać się rady Pierścienia. Tymczasem dziesięciu opryszków udało się za głosem czebuzgi i znikło w trawie.

Po upływie mniej więcej pół godziny Pierścień i towarzysze byli już blisko kibitek tatarskich; leżący w trawie Pierścień podniósł głowę do góry. O jakie pięćdziesiąt kroków przed nim paliło się ognisko, dokoła którego siedziało po turecku kilku Baszkirów: jeden w pstrym chałacie, inni w baranim kożuchu, a inny znów w podartym kaftanie z wielbłądziej skóry. Piki wetknięte w ziemię sterczały przy każdym, a cień od nich padał nawet do samego Pierścienia. Tabun z kilku tysięcy koni, powierzony Baszkirom, pasł się tuż — tuż.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 26 września

Sw. Cyprjana, męczennika. † 258.

Sw. Justyny, panny i męczen.

SŁOW.: ŁADYSŁAWA BŁ.

Bądźcie stateczni a nieporuszeni, obfitując w robocie Pańskiej zawsze wiedząc, że praca wasza nie jest próżna w Panu. (Efez. IV. 14.)

Zdanie: Złym doradcą jest pośpiech. Niejeden pobłądził dlatego, że coś z pośpiechem wykonał. Rozważnie postępować rzeczą jest mądrego.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.38, zachodzi o godz. 17.32. Księżyc wsch. o godz. 17.10, zach. o godz. 1.25. — Merkury wsch. 8.03, zach. 18.15. Neptun znajduje się w opozycji do Księżyca.

Długość dnia wynosi 11 godzin 54 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: wietrzno, powietrze ciepłe. Jutro: dżdżysto.

— **Obchód „Dnia Oszczędności“.** Trzeci z rzędu obchód dnia oszczędności odbędzie się w bieżącym roku dnia 31 października. Celem tego obchodu będzie szerokie rozpowszechnienie znaczenia i metod oszczędności w jak najszerszych kołach naszego społeczeństwa. Udział w organizowaniu obchodu, oprócz instytucyj zajmujących się krzewieniem oszczędności, winny wziąść również, oświatowe instytucje rolnicze itp. O wszelkie informacje w sprawie urządzania lokalnych obchodów „Dnia Oszczędności“, oraz o materjał propagandowy jak plakaty barwne, odezwy, broszury, nalepki etc. należy zwracać się do Biura Zjazdów Instytucyj Oszczędnościowych w Polsce, Warszawa, Jasna 9.

— **Projekt zupełnego zakazu wywozu okrąglaków.** Ministerstwo rolnictwa występuje z projektem zupełnego zakazania wywozu drzewa surowego z kraju. Dozwolony ma być tylko wywóz drzewa tartego i obrobionego, co przyczyniłoby się do uzdrowienia naszej gospodarki leśnej i przemysłu drzewnego. Wywóz drzewa w stanie okrągłym pozbawia bowiem nasze tartaki surowca i zwiększa bezrobocie w kraju.

— **Do 1 października należy zarejestrować przedsiębiorstwa.** Według danych Urzędu Przemysłowego I-szej Instancji znaczna część przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych i umysłowych nie dopełniła dotąd obowiązku rejestracji, która przeprowadzona będzie w prekluzyjnym terminie do dnia 1 października roku bieżącego. Przedsiębiorstwa, które w tym czasie nie dopełnią obowiązku rejestracji, podlegają na mocy art. 126 ustawy o prawie przemysłowem, karze grzywny do 1000 złotych lub aresztu do 14 dni.

— **Egzaminy aptekarskie.** Egzaminy na wydziale farmaceutycznym uniwersytetu warszawskiego na stopień pomocnika aptekarskiego odbędą się w dniach 15 i 16 października b. r. w zakładzie Farmakognozji i Botaniki lekarskiej uniwersytetu warszawskiego (Krakowskie Przedmieście 26-28). Kandydaci do egzaminów winni złożyć w sekretarjacie studenckim (gmach główny uniwersytetu) najpóźniej do dnia 3 października b. r. podania na imię przewodniczącego komisji egzaminacyjnej, życiorys, trzy fotografje, taksę egzaminacyjną (120 złotych), świadectwo szkolne (egzamin z łaciny w zakresie 6 klas) i świadectwo, stwierdzające odbycie przepisanej praktyki aptekarskiej.

— **Ruch budowlany w Polsce.** Ruch budowlany, z powodu braku dostatecznych kapitałów, rozwija się nagół słabo. Większe ożywienie panuje na Śląsku, głównie dzięki pomocy kredytowej ze śląskiego funduszu gospodarczego. Również w Gdyni zaznaczają się postępy w rozwoju budownictwa. Z pozostałej części kraju największe ożywienie wykazują miasta: Kraków, Tarnów, Drohobycz i Równe. Inicjatywa budowlana spoczywa jednak głównie w rękach władz rządowych i samorządowych. Stan kredytów budowlanych, przyznanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego podniósł się z 230,6 miljonów złotych w końcu lipca do 243,1 miljonów złotych w końcu sierpnia.

— **Statut graniczny polsko-czechosłowacki podpisany.** Pod koniec ubiegłego tygodnia nastąpiło ostateczne zakończenie rokowań granicznych polsko-czechosłowackich. Podpisano dalsze artykuły statutu granicznego. Niewielka liczba artykułów spornych zostanie uzgodniona ostatecznie w Pradze. Odnoszą się one do kwestji spławu na rzekach oraz ułatwień dla ludności pogranicznej.

— **Nowa emisja Banku Polskiego.** Jak wiadomo, ministerstwo skarbu będzie musiało przy sprzyjających warunkach rynkowych wyłożyć do sprzedaży nową emisję (drugą) akcyj Banku Polskiego, przejętą w myśl dekretu stabilizacyjnego przy realizacji pożyczki stabilizacyjnej przez skarb państwa.

Ponieważ wszystkie akcje Banku Polskiego są imienne, przeto tylko ci ze starych akcjonarjuszów będą mogli nabyć nowe akcje wspomnianej emisji (po cenie i w stosunku do starych akcyj, jakie określi ministerstwo skarbu), których akcje zapisane będą w chwili ogłoszenia nowej emisji do księgi akcyj Banku.

Wobec tego pożądane jest, ażeby starzy akcjonarjusze posiadający akcje Banku Polskiego, nabyte na giełdzie, a nie przeprowadzone przez księgę, postarali się o wypełnienie figurujących na nich cesyj in blanco i zarejestrowali je w Banku Polskim na swoje imię.

— **Projekt nowych kredytów hodowlanych.** Hodowla trzody przechodzi obecnie silny kryzys wskutek niebywale niskich cen wieprzowiny. Zaradzić temu można przez tańszy wychów świń, a mianowicie przez hodowlę trzody szybko dojrzewającej. Niestety małorolni posiadają najczęściej sztuki nierasowe, które tuczą się powoli, a zatem i wychów ich drogo kosztuje. Aby zaradzić temu, należy nabyć knura, czy też matkę w oborze zarodowej. Lecz tutaj na przeszkodzie stoi brak gotówki. Dlatego też czynniki rządowe projektują uruchomienie znacznych kredytów, któreby ułatwiły rolnikom nabycie rasowej trzody. Kredyt ten byłby łatwo do uzyskania. Rolnik zwracałby się o materjał do jednej z chlewni zarodowych i wystawiłby tylko weksel. Na podstawie tych wekśli właściciele chlewni uzyskaliby w Bankach należną im gotówkę. Naturalnie, z powyższych kredytów będzie korzystała tylko ograniczona ilość i to najlepszych chlewni, aby do rąk małorolnych dostawał się naprawdę materjał pierwszorzędny, a nie gałgaństwo, przeznaczone na rzeź.

— **Uprawnienie użycia broni dla strażników granicznych.** Z powodu częstych, w ostatnich czasach zamachów na strażników granicznych, dowódcy straży granicznej mają rozkaz ścisłego i bezwzględnego stosowania przepisów o użyciu broni, zawartych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 roku. W szczególności, w razie niesłuchania wezwań do zatrzymania się, odłożenia broni lub innych przedmiotów, których użycie zagrażać może zdrowiu lub życiu wzywającego, strażnik graniczny obowiązany jest natychmiast użyć broni palnej.

— **Komu wolno wydalać lokatora z budynków kolejowych.** Skarb państwa wypowiedział p. Stankiewiczowej mieszkanie w Kocmyrzowie w budynku kolejowym, podając jako przyczynę, że mąż jej, jako urzędnik, pełni służbę w Mysłowicach. Pozwana zarzuciła, że mieszkanie to wynajęte jej mężowi w r. 1917 przez dyrekcję kolei w Krakowie, wobec czego podlega ochronie lokatorów. Sąd oddalił powództwo skarbu państwa i zasądził odeń koszty.

Skarb państwa wniósł nanowo powództwo przeciw p. Robertowi Stankiewiczowi, podając jako przyczynę wypowiedzenia, że mieszkanie znajduje się w budynku kolejowym, nie podlegającym ochronie lokatorów. Zastępca pozwanego stwierdził, że skarb państwa nie może być stroną wypowiadającą, lecz polskie koleje państwowe, które są przedsiębiorstwem państwowem i samoistną osobą prawną.

Sądy I-szej i II-giej instancji zasądziły pozwanego Stankiewicza na zapłatę skarbowi państwa kosztów sporu, zobowiązując Stankiewicza do natychmiastowego opróżnienia i oddania skarbowi państwa mieszkania.

Zastępca pozwanego wniósł do sądu najwyższego o uchylenie wyroku I-szej i II-giej instancji i orzeczenie, że uchyla się wypowiedzenie sądu powiatowego w Krakowie.

Sąd najwyższy wydał wyrok, który ma zasadnicze znaczenie. Uwzględnił rewizję, zmienił zaskarżony wyrok sądu okręgowego w Krakowie, uchylił wypowiedzenia sądu powiatowego w Krakowie i zasądził skarb państwa na zapłatę pozwanemu kosztów sporu wszystkich 3-ch instancyj.

W motywach powiedziano, że rozporządzenie Prezydenta przeniosło cały zarząd kolei, prawo wydzierżawiania i wynajmu nieruchomości na polskie koleje państwowe, a więc zarząd nieruchomościami kolejowemi nie służy obecnie skarbowi państwa, ale nowo utworzonej osobie prawnej. Z tego powodu skarb państwa nie był uprawniony do wypowiedzenia mieszkania Stankiewiczowi.

Województwo śląskie

* **Przydział węgla dla inwalidów górniczych.** W ubiegłym tygodniu odbyła się w Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach konferencja z przedstawicielami Zw. Pracodawców w sprawie przydziału węgla na zimę dla inwalidów górniczych. Sprawa ta nie została ostatecznie załatwiona. Przedstawiciele Zw. Pracodawców przyjęli do wiadomości stanowisko Wyż. Urzędu Górniczego i oświadczyli gotowość wysunięcia tej sprawy na porządku dziennym posiedzenie Zw. Pracodawców. O wyniku tego posiedzenia przedstawiciele pracodawców mają poinformować w ciągu najbliższych 2 tygodni.

Dalej uzgodniono stanowisko w jednym punkcie, a mianowicie, że na przyszłość Zw. Pracodawców w tej sprawie będzie się porozumiewał z Zespołem Pracy. Odbyta konferencja dotyczyła jedynie zaopatrzenia inwalidów górniczych w węgiel w roku bieżącym.

* **Tydzień katolicko-społeczny.** W Katowicach rozpoczęły się wykłady z dziedziny katolicko-społecznej. Słowo wstępne wygłosił ks. kanonik Brandys, wskazując na bolączki czasów obecnych i podniesienie pojęć, poczem wygłosili referaty ks. Machay i prof. Kutrzeba z Krakowa.

* **Wywóz zboża z województwa śląskiego do Niemiec.** W ostatnich dniach została definitywnie załatwiona sprawa eksportu zboża z Górnego Śląska do Niemiec na podstawie Konwencji Genewskiej. Warunki eksportu są następujące:

Każdy producent otrzymuje na całą kampanję ogólne zaświadczenie z Śl. Urzędu Wojewódzkiego i takież zaświadczenie z konsulatu niemieckiego, wykazujące sumę całego dozwolonego eksportu. Od zezwolonych ilości będzie tak Śl. Urząd Wojewódzki, jak i konsulat odliczał każdorazowo efektywnie wywiezione zboże. Maksymalna dozwolona stawka na eksport z pruskiej morgi wynosi 350 kg. Ewentualne odchylenia są możliwe tylko za specjalnem poświadczeniem.

* **Nowe przepisy dla egzaminów proboszczowskich.** J. E. ks. biskup śląski wydał nowy regulamin diecezji śląskiej dla egzaminów proboszczowskich. Według nowego regulaminu, który został ogłoszony w ostatnim numerze „Wiadomości Diecezjalnych“, do egzaminu proboszczowskiego mogą być dopuszczeni kandydaci po 6-letniej pracy w duszpasterstwie lub w szkole. Językiem urzędowym jest język polski i łaciński. Egzamin trwa dwa dni i składa się z części piśmiennej i ustnej. W pierwszy dzień egzaminu konkursowego piszą kandydaci 3 prace klauzurowe. Przedmiotem pracy klauzurowej jest dogmatyka moralna, pastoralna i prawo kanoniczne. Przedmiotem egzaminu ustnego jest: a) dogmatyka, b) moralna, c) pastoralna, d) prawo kanoniczne, e) liturgika i katechetyka, f) historja katolick. Kościoła w Polsce, g) urzędowanie proboszczowskie. Kandydaci, którzy mają stopień doktora teologji lub prawa kanonicznego, nie składają egzaminu ani ustnie ani piśmiennie z tego przedmiotu, z którego mają pracę doktorską.

* **Nowy gatunek papierosów „Silesia“.** W tych dniach pojawił się w tutejszych trafikach nowy gatunek papierosów „Silesia“ — wyłącznie dla Śląska. Czy ten nowy wyrób tytoniowy osięgnie znaczny popyt na Śląsku, okaże się w najkrótszym czasie. Jest to papieros 7-groszowy, okrągły, swym wyglądem przypominający śląskie „Raritasy“, lecz smak ma odrębny. Na opakowaniu z białej tektury znajduje się napis „Silesia“ i podobizna kobiety w śląskim stroju ludowym.

Z Katowickiego.

Katowice. (Liczba zwiedzających wystawę „Wnętrze Domu“ stale wzrasta.) Od czasu otwarcia wystawy „Wnętrze Domu“ w Katowicach — w ciągu 5 dni — wystawę zwiedziło 48 tys. osób. Pomiędzy zwiedzającymi było wiele wiejskich gospodyń, co jest objawem bardzo pocieszającym. Pomimo dżdżystej pogody od minionej soboty zwiedzają wystawę różne związki gospodarcze, stowarzyszenia kulturalne oraz wycieczki młodzieży. W ubiegły piątek zwiedzili wystawę m. in. byli prezydent miasta stoł. Warszawy, inżynier Piotr Drzewiecki, dyrektorowie gazowni z całej Polski, a to inżynier Świerczewski z Warszawy, inż. Zardecki z Lwowa, inż. Seifert z Krakowa, inż. Dalbor z Król. Huty, inż. Torzewski z Warszawy, inż. Dziurzyński z Poznania, oraz dyrektor Związku Gospodarczego Gazowni Polskich, inżynier Konopka. Pozatem zwiedzili wystawę posłowie Sejmu Śląskiego.

— (Odczyt prof. Lewińskiego.) Koło Śląskie Stowarzyszenia Inżynierów Górniczych i Hutniczych przypomina, że odczyt prof. J. Lewińskiego, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, p. t. „Ruchy skorupy ziemskiej w związku z ostatniemi trzęsieniami ziemi“ odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 19.30 w sali Dyrekcji Kolejowej w Katowicach.

— (Spis poborowych rocznika 1908 w Katowicach.) Magistrat uwiadamia plakatami, rozlepionymi po mieście, że spis poborowych rocznika 1908 odbędzie się w czasie od 1 października do 30 listopada br. w terminach wyznaczonych w obwieszczeniach urzędowych, rozlepionych na murach miasta. Pozatem winni się zgłosić w tych samych terminach wszyscy ci mężczyźni, w wieku od 21—23 lat, którzy dotychczas nie zgłosili się do spisu poborowych, względnie nie stawali przed komisją poborową i którzy zamieszkują stale na terenie miasta Katowic oraz posiadają obywatelstwo polskie. Wszyscy wymienieni winni się stawić w wymienionym okresie w godz. od 8—15, a w soboty od 8—13 godz. w biurze wojskowem magistratu Katowic (w Zawodziu), ul. Krakowska 50, I piętro, pokój 23.

— (Rozbudowa rzeźni miejskiej.) Na ostatniem posiedzeniu magistratu katowickiego podano do wiadomości, że prace około rozbudowy rzeźni miejskiej w Katowicach, projektowane na rok bieżący, są już na ukończeniu. Gmach w podwórzu mieścić będzie na parterze cztery obszerne chlewy, a na piętrze jadłodajnię i ubikacje mieszkalne dla robotników. Budowa, kosztem około 180 tysięcy złotych, zostanie ukończona za 4 tygodnie. Poza tem prowadzone są prace około rozbudowy bocznic kolejowych, długości 180 m. i chłodni, kosztem 230 tysięcy złotych. Wzdłuż rozbudowanych bocznic projektowana jest budowa szeregu chlewów.

— (Pieszo przez całą Europę.) Dnia 21 sierpnia straż graniczna przychwyciła około Łagiewnik osobnika. Chociaż nie posiadał żadnych dowodów osobistych, usiłował przekroczyć granicę polsko-niemiecką. W kancelarji urzędu policyjnego podał, że nazywa się Plaksenko Teodor, jest obywatelem rosyjskim. Szedł z Francji, przez Niemcy, a przez Polskę zamierzał wędrować do Rosji, skąd pochodzi. Zdaje się, że daleka podróż piesza sprzykrzyła się mu, gdyż dał się aresztować. Odstawiono go do więzienia w Katowicach. Sąd ukarał go za nieprawne przekroczenie granicy na trzy tygodnie aresztu. Po odbyciu kary Plaksenko pojedzie sobie wygodnie koleją bezpłatnie, gdyż sąd uchwalił wydalić go do Rosji jako niepożądanego obcokrajowca.

— (Rok więzienia za paserstwo.) Dnia 15 grudnia zeszłego roku dokonano włamania do mieszkania oberżysty Strączka, zamieszkałego w Goczałkowicach. Sprawcy skradli różne rzeczy, gotówkę 600 zł i złoty zegarek damski, wartości około 400 zł. Sprawcę, robotnika Rudolfa Łaszczoka, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Na rozprawie przed drugą izbą karną oskarżony nie przyznał się do winy. Sąd skazał go tylko za paserstwo na rok więzienia.

— (Złodzieje przy okienkach pocztowych.) W zeszłą sobotę skradziono przy okienku pocztowem weksel, opiewający na 240 zł na szkodę Mieczysława Kwaśniewskiego z Warszawy. Złodzieja nie ujęto. Pamiętać należy, że przy okienkach pocztowych każdego większego urzędu pocztowego dybią złodzieje kieszonkowi na pieniądze ludzi lekkomyślnych względnie nieostrożnych, przeto pugilares należy dobrze schować.

Dąb pod Katowicami. (Z posiedzenia Z. O. K. Z.) Dnia 20 bm. odbyło się w sali p. Kosza zebranie miesięczne Miejscowego Koła Z. O. K. Z. Zebranie zagaił prezes p. Piec, witając dyrektora Okręgu p. Sawickiego i przybyłych gości. Następnie p. Gibel z Załęża omówił znaczenie akcji „Tygodnia dziecka" i opieki nad dzieckiem i matką, a dyrektor Sawicki przedstawił rozwój akcji kolonijnej Z. O. K. Z. Pani Wojczakowa w imieniu zebranych podziękowała Dyrekcji Okręgu za wysłanie dzieci na kolonje.

Szopienice w Katowickiem. (Dziecko przejechane przez samochód.) Na ulicy Dworcowej zdarzył się godny pożałowania nieszczęśliwy wypadek. Samochód, którym kierował szofer Stanisław Bazery z Ząbkowic przejechał 7-letniego Bolesława Zagromskiego. Chłopiec, który doznał złamania lewego ramienia, został odstawiony do lecznicy Spółki Brackiej w Mysłowicach.

Siemianowice w Katowickiem. (Policjant okaleczył przeciwnika). Urzędnik policji bezpieczeństwa Józef Wolnik został czynnie znieważony podczas wykonywania służby przez Br. Faustyna z Siemianowic. Faustyn uderzył w twarz policjanta; następnie chciał go uderzyć kamieniem. Policjant Wolnik okaleczył napastnika szablą. Faustyn zbiegł przed aresztowaniem.

— (Ćwiczenia ochotniczej Kolumny Sanitarnej.) Ochotnicza Kolumna Sanitarna w Siemianowicach rozwija się znakomicie pod swym zarządem. W tym roku urządziła ona publiczne ćwiczenia na stawie około kopalni Richtera. Ćwiczenia wypadły znakomicie. Tym razem kolumna stawiła sobie za zadanie, przeprowadzić nadzwyczajne ćwiczenia w godzinach nocnych względnie wieczorem, mianowicie pomiędzy godziną 8 a 9 na terenie między Pszczelnikiem a Bańgowem. Patrolki stawiło Tow. Strzelców. Niespodziewanie zaalarmowana kolumna trafiła w przeciągu 15 minut na pierwszą, — a w ciągu 20 minut na trzecią patrolkę. Inspektor Kolumn Sanitarnych p. Najty z Katowic, oświadczył, że siemianowicka kolumna w poszukiwaniu rannych przekroczyła dotychczasowy rekord, co świadczy o wysokim poziomie jej wyszkolenia. — Zarząd kolumny, członek Ulfik i przodownik Czernecki jak i wszyscy sanitarjusze zasłużyli na pełne uznanie. Dowódca patroli strzeleckich, p. Hruby i sanitarjusze z jego oddziału wywiązali się znakomicie z zadania — jak przystoi na sanitarjuszów wojskowych.

Giełda pieniężna i zbożowa.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 24 września 1928 r.

Płacono za: 1 dolar amerykański 8.88 złotych; funt szterligów angielskich 43.14 złotych; 100 franków francuskich 34.75 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.12 złotych; 100 koron czeskich 26.36.

Poznańska giełda zbożowa.
w dniu 22 września 1928 r.

Osucie żytnie 25.50—26.50. Osucie pszeniczne 26.50—27.50. Groch Wiktorja 65—70. Groch inny 66—71. Reszta notowań bez zmian.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Nieszczęśliwy wypadek w hucie.) Zatrudniony w hucie przy robotach monterskich robotnik Paweł Jędrysek spadł z wysokości 12 metrów, przyczem doznał złamania kilku kości i wewnętrznych okaleczeń. Jest mało nadziei, że wyzdrowieje.

— (Walka na noże.) Na tutejszym dworcu towarowym wywiązała się krwawa bijatyka pomiędzy handlarzem z Sosnowca, a czterema mężczyznami. Handlarz, nie mogąc dać rady napastnikom, wydobył nóż i pchnął nim dwa razy jednego z napastników. Gdyby nie przybycie policjanta, zapewne bójka byłaby się skończyła zabójstwem, gdyż reszta napastników szykowała się do pomszczenia okaleczonego „kolegi".

Z Świętochłowickiego.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Co to ma znaczyć?) Według Kurjera Ekonomicznego i Akcyjnego" przedstawiony na Walnem Zgromadzeniu akcj. w dniu 16 lipca br. bilans roczny zamyka czysty zysk w wysokości złotych 2.780.010, przy kapitale akcyjnym w wysokości 30.000.000 zł. Dywidenda — 9 procent. — Czysty wpływ z ruchu wyniósł 5.545.834 zł, z czego na amortyzację przeznaczono zł 1.385.125. — Niezwykle oryginalną pozycję znajdujemy na rachunku strat i zysków, po stronie „Winien", a to: „podwyższenie funduszu rezerwowego.... zł 1.520.000". — Co to ma znaczyć? Znaczy to, że huta „Bismarka" w Wielkich Hajdukach miała olbrzymie dochody w ostatnim roku bilansowym!

Szarlej w Świętochłowickiem. (Przytrzymanie sprzeniewiercy). Przed kilku dniami aresztowała policja urzędnika Alfreda Maksysza, zatrudnionego w Spółce Brackiej w Tarn. Górach. Maksysz obwiniony jest o fałszowanie legitymacyj. Na podstawie falsyfikatów Maksysz otrzymywał zasiłki. Podczas rewizji, przeprowadzonej w jego mieszkaniu, znaleziono większą ilość podrobionych podkładek. Suma, którą dotychczas sprzeniewierzył, wynosi kilka tysięcy złotych.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Czyj rower?) W dniu 3 września w Nowym Bytomiu znaleziono rower. Właściciel może się zgłosić w urzędzie okręgowym w Chebziu podczas godzin służbowych od 8—15.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Żywa pochodnia.) Okropną śmiercią zginęła córeczka gospodarza Skrzypczyka, zamieszkałego w Piasku. Dziewczynka bawiła się z kilku rówieśnikami na polu. Ponieważ kopano ziemniaki, dzieci rozniecił ogień z suchej naci. Nieszczęście chciało, że na sukienkę córki Skrzypczyka padła iskra, od której zapaliło się ubranie. W okamgnieniu nieszczęśliwe dziecko zamieniło się w żywą pochodnię. Dzieci rozbiegły się na wszystkie strony, wołając pomocy. Dziewczynka doznała tak okropnych poparzeń, że zmarła dwie godziny później wśród strasznych boleści.

Mikołów. (Z posiedzenia rady miejskiej.) W miniony piątek odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej, na którem załatwiono sporą ilość spraw. Nasamprzód uchwalono rozszerzyć szkółkę drzewek przy miejskich plantach. — W sprawie zniesienia pomnika na rynku wywiązała się obszerna dyskusja. Ostatecznie postanowiono, że pomnik zostanie na miejscu. — P. Skupnikowi przyznano odszkodowanie za niewykorzystany nawóz na wydzierżawionych miejskich łąkach, położonych przy dawniejszym wodociągu i za wykonaną pracę, a pp. Grabcowi, Harupie i Stabikowi znów przyznano odszkodowanie za zniszczone zbiory na miejskich gruntach, na których zbudowano domki familine. — Rada miejska zgodziła się na zamurowanie piwnicy p. Rozsypoła. — Pierwotną uchwałę dotyczącą dostawy kamieni dla brukowania rynku zmieniono. — Maszyniście w miejskiej rzeźni podwyższono miesięczną płacę. — Na rozjemcę dla okręgu 52 wybrano p. Kondzielę, dyrektora państwowego gimnazjum. — Pod koniec posiedzenia podano do wiadomości członków rady miejskiej, że p. burmistrz Koj rozpoczął swój urlop wypoczynkowy.

Tychy w Pszczyńskiem. (Budowa nowej wieży kościelnej.) Za staraniem ks. prałata Kapicy, przystąpiono do budowy nowej wieży kościelnej. Prace postępują szybko naprzód, lecz niema nadziei, by w bieżącym roku była budowa wieży kościelnej wykończona. W nowej wieży będzie umieszczony zegar z tarczą na trzy strony.

Kryry w Pszczyńskiem. (Ofiary piorunu). Przed kilku dniami przechodziła nad tutejszą okolicą gwałtowna nawałnica. Nagle uderzył piorun, który zabił 71-letniego Karola Gruszkę, a Fr. Skombka ciężko poraził. Nieszczęśliwym zaopiekował się p. dr. Gołus. Dotychczas nie wiadomo, czy Skombek wyleczy się z porażenia.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Nieszczęśliwy wypadek na ulicy.) Z samochodu pocztowego spadł na bruk ulicy urzędnik pocztowy Kula. Nieszczęśliwy doznał ciężkich wewnętrznych okaleczeń.

Paroszowiec w Rybnickiem. (Zażegnanie zatargu zarobkowego.) Pod przewodnictwem starszego komisarza demobilizacyjnego zlikwidowano zatarg na tle zarobkowem w hucie „Silesia". Po dłuższych obradach została zawarta umowa, na mocy której ogólny zarobek robotnika akordowego w emaljerni i sztancerowni został podwyższony o 13 proc. Umowa obowiązuje z dniem 8-go września b. r. na czas trwania ogólnej umowy o taryfie zarobkowej w hutach żelaznych, z tem, że za czas od 8 do 22 września b. r. włącznie każdemu robotnikowi będzie zagwarantowana płaca zarobku jpostawowego oraz dodatek wyrównawczy.

Solarnia w Rybnickiem. (Napad na weselników.) W karczmie Karola Sowy odbywała się zabawa weselna. Około godziny 11 w nocy na weselników napadła banda opryszków, uzbrojonych w kije. Wielu z gości weselnych zostało okaleczonych. Po rozpędzeniu gości napastnicy zbiegli. Śledztwo wykaże, kto brał udział w napadzie na gości weselnych.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Samobójstwo w zakładzie dla obłąkanych.) W tutejszej lecznicy umysłowo-chorych odebrał sobie życie przez powieszenie 31-letni dawniejszy urzędnik kopalniany Józef Śliwa z Chorzowa. Śliwa odebrał sobie życie w momencie zupełnego zamroczenia umysłu.

Z całej Polski.

Biała w Bialskiem. (Policjant zastrzelił napastnika.) Podczas jednej z ostatnich nocy kilku uzbrojonych w noże i kije osobników napadło na obejście gospodarza Jana Jonkisza w Bestwinie, powiat Biała. Napastnicy wdarli się do mieszkania brata Jonkisza, którego pobili. Na krzyk gospodarza przybiegł z pomocą policjant, grożąc napastnikom użyciem broni palnej, co miało ten skutek, że na stróża bezpieczeństwa rzucono drągiem. Policjant strzelił i położył trupem jednego z napastników. Następnie przy pomocy budnika kolejowego i 2 robotników aresztował 3 członków bandy napastników. Jeden z nich, niejaki Górny, uciekł. Oto nazwiska aresztowanych: Antoni Tomaszczyk, Józef Tomaszczyk, Władysław Szczepaniak. Sa to młodzi ludzie w wieku od 18 do 26 lat.

Z dalszych stron.

Berlin. (Śledztwo w sprawie Jakubowskiego.) „Vossische Ztg." donosi, że sędzia śledczy w Meklemburgu Hundt, prowadzący śledztwo przeciwko aresztowanym w związku ze sprawą Jakubowskiego braciom Fritzowi i Augustowi Nogensom oraz robotnikowi Karolowi Blockerowi i Pawłowi Kreuzfeldowi ukończył śledztwo. Przeciwko aresztowanym wytoczona będzie skarga o krzywoprzysięstwo. Pozatem Fritz Nogens oskarżony jest o współudział w zamordowaniu małoletniego Ewalda Nogensa. Rząd meklemburski zezwolił na opublikowanie wyniku dochodzeń przeprowadzonych przez rzeczoznawcę, Buengera w sprawie procesu Jakubowskiego. Jutro liga obrony praw człowieka opublikować ma swe materjały, żądając wznowienia procesu w sprawie Jakubowskiego.

Podziękowanie za kolonje letnie Z. O. K. Z.

Dyrekcja Okręgu Z. O. K. Z. otrzymała m. in. następujące pismo od Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu: „Konsulat R. P. w Wiedniu jak najgoręcej dziękuje za uroczyste przyjęcie, zgotowane na dworcu w Katowicach dzieciom polskim z Austrji w ich przejeździe na kolonje letnie do Ojczyzny. Podpisany Kierownik Konsulatu — Jan Karczewski, Konsul.

Ostatnie telegramy.

Koniec strajku w Łodzi.

Łódź. (PAT). W poniedziałek we wszystkich fabrykach od samego rana podjęta została praca. Tem samem strajk, który wybuchł na tle nowego regulaminu i tablic kar, należy uważać za całkowicie zakończony. Co do akcji podwyżkowej, to termin wypowiedzenia dotychczasowych warunków upływa z dniem 1 października i dopiero po tym terminie rozpoczęte będą pertraktacje w sprawie nowych warunków.

Prezydent Hindenburg dziękuje.

Berlin. (WTB.) Prezydent Hindenburg wystosował do nadprezydenta Proskiego, odręczne pismo, w którem w serdecznych słowach wyraża podziękowanie za przyjęcie, jakie mu zgotowały podczas podróży wszystkie koła ludności.

Minister Groener o wojsku niemieckiem.

Berlin. (PAT). Korespondent specjalny „Deutsche Allgemeine Zeitung" z manewrów śląskiej Reichswehry przytacza rozmowę między ministrem Reichswehry generałem Grönerem a korespondentem prasy socjalistycznej, który zapytał ministra o jego stanowisko w sprawie ewentualnego utworzenia urzędu cywilnego wiceministra w ministerjum Reichswehry. Generał Gröner odpowiedział, że przeciw nominacji cywilnego wiceministra w ministerjum Reichswehry prowadzi wraz z prezydentem Hindenburgiem walkę i że ani prezydent Hindenburg, ani minister nigdy się nie zgodzą na utworzenie podobnego stanowiska.

W sprawie pancernika oświadczył minister Gröner, że ustąpić także nie może i że wraz z pancernikiem będzie stał, albo upadnie. W rozmowie tej wziął udział następnie znany pisarz wojskowy Kabisch, który w obecności ministra udowadniał korespondentowi na przykładach historycznych, jak to wskutek niedostatecznych sił zbrojnych niemieckie porty mogły być zblokowane w czasie dawnych wojen. Kabisch podkreślił, że dziś n. p. mogłaby Polska zamknąć porty niemieckie, jeżeli nie będą miały dostatecznych sił na morzu.

Groźby Stahlhelmu.

Berlin. (Pat.) Zarząd naczelny Stahlhelmu, który obradował w sobotę i niedzielę w Magdeburgu, ogłasza uchwałę, oświadczającą, że wobec druzgocącej porażki jaką poniosła sprzeczna z doświadczeniami historycznemi polityka zagraniczna Rzeszy niemieckiej, koniecznem jest podjęcie inicjatywy i polityki ofenzywnej. Stahlhelm zapowiada, że taką politykę podejmie i że w pierwszej linji wystąpi z żądaniem zmiany konstytucji Rzeszy w drodze plebiscytu.

Stanowisko Niemiec w sprawie rozbrojenia.

Berlin. (Pat.) „Börsen Zeitung" donosi, że członek delegacji niemieckiej w Genewie hr. Bernsdorff wygłosi we wtorek na plenarnem posiedzeniu Ligi wielkie przemówienie, precyzujące stanowisko Niemiec w sprawie rozbrojenia. „Börsen Zeitung" a jednocześnie cały szereg innych dzienników prawicowych wyraża przekonanie, że hr. Bernsdorff odpowie w swem przemówieniu na mowę Brianda. Delegacja niemiecka opuści prawdopodobnie Genewę w czwartek po przewidywanem ostatniem posiedzeniu Rady Ligi.

Nowy proces morderców kapturowych.

Berlin. (Tel. wł.) Przed sądem krajowym rozpoczął się proces przeciwko porucznikowi Reimowi, oskarżonemu o zamordowanie feldfebla Legnera w Doeberitz, przydzielonego do tamtejszej komendy pracy. Po całodziennej rozprawie prokurator wniósł o karę śmierci. Sąd jednak skazał Reima na 3 lata domu karnego.

Niemcy uznali króla albańskiego

Tirana. (PAT). Charge d'affaires Niemiec zakomunikował rządowi albańskiemu, iż rząd Rzeszy uznał Zogu królem Albańczyków.

Pożar fabryki filmów.

Berlin. (Tel. wł.) W fabryce filmów, należącej do „Ufy" wybuchł w poniedziałek wieczorem pożar. Robotnicy, pracujący w fabryce zdołali się uratować. Pożar szerzy się z niesłychaną gwałtownością i do północy nie został jeszcze ugaszony, pomimo wysiłków straży ogniowej.

Gazy węglowe zatruwają wioski.

Halle. (PAT). Wydobywające się z kopalni Alvina przy przerabianiu węgla na płyn, gazy, które przed 10 dniami zatruły całą dzielnicę miasta Halle, poczęły w ostatnich dniach wskutek zmiany kierunku wiatru zatruwać okoliczne miasteczka i wsi powiatu Delitsch. Robotnicy zajęci w polu wśród objawów zatrucia musieli zaniechać pracy. Do władz napływają coraz liczniejsze zażalenia ludności, która wzywa urząd górniczy do jak najrychlejszego interwenjowania.

Pożar fabryki linoleum.

Ryga. (PAT). Pożar, spowodowany przez wybuch prochu, zniszczył całkowicie fabrykę linoleum w Libawie.

Katastrofalny pożar teatru w Madrycie.

Madryt. (PAT). W niedzielę wieczorem olbrzymi pożar zniszczył całkowicie teatr Novedades, położony w najbardziej ożywionej dzielnicy miasta. Teatr ten był największym w Madrycie. Liczył on 6 pięter. W chwili wybuchu pożaru o godz. ½9 wieczorem w teatrze znajdowało się 3.000 osób.

Ogień wybuchnął na scenie w czasie ostatniego antraktu. Części publiczności z parteru i lóż parterowych udało się uciec. Płomień jednak szerzył się z niezmierną szybkością, ogarniając wewnętrzną konstrukcję, drewnianą teatru. Orkiestra, pragnąc przyczynić się do utrzymania porządku, nie przestawała grać. Rozpoczęła się okropna panika. W krótkim czasie ogień ogarnął cały gmach. Publiczność rzuciła się do nielicznych wyjść, tłocząc się tak, że kilkaset osób pozostało w płonącym gmachu. Działy się okropne sceny. Osoby, którym udało się uratować, widziały śmierć około 30-u widzów, rzucających się w płomienie w poszukiwaniu wyjścia. Jeden z obecnych, wzywający członków swojej zaginionej rodziny, został na miejscu zadeptany przez kilkaset osób.

Pomiędzy dymiącemi szczątkami leżą dotychczas trupy. Niemal wszystkie instytucje ratownicze zajęły się ratunkiem rannych, których liczba przekracza 200 osób. 3 osoby z pomiędzy rannych zmarły. Stan 80-u osób jest niezmiernie groźny. Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

Na schodach, prowadzących do amfiteatru, znaleziono 25 trupów. Na parterze prawdopodobnie znajduje się także pewna ilość ofiar, zaś na wyższych piętrach, do których dostęp jest jeszcze niemożliwy, jest ich zapewne więcej.

W ciągu dnia liczba ofiar ma być ustalona. Wojsko i żandarmerja prowadzą akcję ratunkową. Przedstawiciele władz z gen. Primo de Rivera na czele udali się na miejsce wypadku.

Madryt. (PAT). Akcja ratownicza w spalonym teatrze trwa. Do pomocy wezwane zostało wojsko. Ciemności, panujące w niektórych częściach spalonego teatru, utrudniają niezmiernie akcję ratowniczą. Władze prowadzą śledztwo w sprawie wykrycia przyczyn wypadku.

Madryt. (PAT). Jak donoszą pisma, w ciągu poranka z pod gruzów spalonego teatru wydobyto 45 trupów. Liczba rannych określona jest na 350 osób. Ogółem liczba ofiar nie jest jeszcze znana z tego powodu, że gwałtowne gorąco nie pozwala zbliżyć się do niektórych części spalonego teatru. Pożar objął cztery sąsiadujące z teatrem domy, wyrządzając w nich znaczne szkody. Teatr został spalony w ciągu godziny. Przyczyny katastrofy nie są dotychczas znane.

Według ostatnich danych w katastrofie zginęło przeszło 80 osób.

„Tolerancja" pruska w świetle faktów.

Gazety niemieckie rozpisują się na temat rzekomej tolerancji władz pruskich wobec ludności polskiej na Śląsku Opolskim. O warunkach jednak, w jakich żyje tamtejsza ludność polska, powiada obszerna skarga, wniesiona już dawno do Prezydenta Komisji Mieszanej p. Calondera. Pan Calonder jednak do tej pory nie uznał za stosowne skargą tą się zająć bliżej. Skarga ta zawiera opis szykan stosowanych wobec ludności polskiej na Śląsku Opolskim przy urządzaniu jakichkolwiek zebrań oświatowych, przedstawień, koncertów, lekcyj śpiewu itp. Na żadne takie przedsięwzięcie nie może ludność polska otrzymać salę. Jeśli nawet zdarzy się, że jakiś właściciel gospody zdecyduje się wynająć salę Polakom, staje się przedmiotem takiego terroru ze strony Kół nacjonalistycznych i władz pruskich, że zmuszony jest w ostatniej chwili salę odmówić. Wskutek tego nie mogą się odbyć tam żadne polskie obchody i zebrania. Skarga Polaków ze Śląska Opolskiego do Komisji Mieszanej zawiera opis 13 konkretnych wypadków takiego postępowania, wobec ludności polskiej. W akcji tej biorą udział niejednokrotnie nauczyciele i urzędnicy pruscy. Właściciele gospód sami skarżą się na ten terror władz pruskich, ale i ich skargi są bezskuteczne. Należy zaznaczyć, że w powiatach Oleskim, Kluczborskim, Prudnickim i Dobrodzieńskim terror w tej dziedzinie jest tak wielki, że polscy mężowie zaufania nie śmią nawet zgłosić się z propozycją wynajęcia sali, bo sama taka propozycja naraża ich na prześladowanie władz. — Skarga ta od dłuższego czasu znajduje się w ręku p. Calondera, lecz wyników interwencji p. Calondera dotąd nie widać.

Traktat włosko-grecki.

Rzym. (Tel. wł.) Podpisany przez Mussoliniego i Venizelosa traktat przyjaźni został ogłoszony. Obydwa państwa zobowiązują się utrzymać w mocy istniejące umowy. Gdyby jedno z układających się państw zostało zaatakowane przez kogoś, wówczas drugie obowiązuje się zachować neutralność. Gdyby zaś zagrażało jednemu z państw niebezpieczeństwo, wówczas drugie ma mu przyjść z pomocą dyplomatyczną.

Mróz we Francji.

Paryż. (Tel. wł.) W całej Francji od dwuch dni temperatura obniżyła się znacznie. Z niektórych okolic donoszą, że temperatura spadła poniżej zera. W Remiremont spadł śnieg.

100,000,000 koron na budowę nowych szkół

Praga. (Wiad wł.) Oceniając w całej pełni znaczenie oświaty, rząd czechosłowacki od pierwszej chwili powstania niepodległej Czechosłowacji specjalną opieką otacza sprawę rozbudowy sieci szkół powszechnych i średnich. O rozmiarach tej akcji najwymowniej świadczy fakt, że samo tylko miasto Praga w ciągu ostatniego dziesięciolecia na budowę nowych szkół wydało kwotę 100.000.000 koron (około 27 miljonów zł., albo 13 miljonów marek).

Nie wolno lekomyślnie narażać życia.

Paryż. (Wiad. wł.) Nowy minister lotnictwa Laurent Eynac wydał kategoryczne zarządzenie zakazujące wszystkich lotów mających charakter rekordów narażających życie lotników.

W ten sposób zakazane zostały wszystkie loty transatlantyckie, których kilka było obecnie przygotowanych przez lotników francuskich.

Jubileusz w świecie katolickim Anglji.

Tych dni obchodził ksiądz Kardynał Bourne — (Born) jubileusz ćwierćwiekowy, jako głowa kościoła katolickiego w Anglji. W uroczystem nabożeństwie odprawionem w słynnej katedrze westministerskiej w Londynie, wzięło udział około 6000 wiernych i 500 kapłanów. —

Olbrzymie ofiary trąby powietrznej.

New Jork. (Tel. wł.) Nadchodzą tu w dalszym ciągu wiadomości o strasznych skutkach trąby powietrznej. W miejscowości Pelican City ani jedna osoba nie została przy życiu. Przypuszczają, że w skutek katastrofy 2.200 osób poniosło śmierć.

Z Ziemi Świętej.

W Jerozolimie otwarto w ostatnich czasach trzy nowe uczelnie katolickie: 1) Papieski Instytut Biblijny, kierowany przez ojców Jezuitów; 2) Franciszkański Instytut Biblijny i włoska wyższa szkoła. Na Górze Oliwnej od wiosny 1927 r. budują Francuzi bazylikę-pomnik ku czci Boskiego Serca Jezusowego. Krypta bazyliki wkrótce będzie już ukończona. W Nazarecie zaś rozpoczęto roboty przy budowie Nowej Bazyliki Zwiastowanie Najśw. Panny Marji, która ma powstać na gruzach dawnego kościoła, a jednocześnie ma być wybudowany nowy klasztor.

Franciszkańska Kustodia w Ziemi św. liczy 380 zakonników, z których 216, a mianowicie 102 ojców, 17 kleryków i 97 braci działa we właściwej Palestynie. Kustoszowi Ziemi św. podlega 5—6 klasztorów w Palestynie, Egipcie, Syrji, Armenji, na Cyprze, i w Stambule. Kustodia ma zakonników, należących do 22 różnych narodowości, a zatem nie jest ona wyłącznie włoska, jak również kustosz nie jest protektorem kolonji włoskich na Wschodzie, aczkolwiek zazwyczaj jest on włochem.

Niemieckie katolickie towarzystwo p. n. „Goerres" odkryło podczas robót wykopaliskowych w pobliżu Hebronu ruiny bazyliki Konstantyna z czasów wczesnego chrześcijaństwa, oraz liczne wota w postaci monet.

Odnalezienie grobu św. Szczepana.

Opat klasztoru Benedyktów na górze Syjon niedawno temu uroczyście poświęcił nową kryptę wybudowaną przez księży Salezjanów nad grobem św. Szczepana, pierwszego męczennika. Zwłoki i grób św. Szczepana po raz pierwszy odnaleziono w roku 415. Kiedy jednakże krzyżowcy w roku 1099 Jerozolimę zdobyli i wydarli z rąk niewiernych, można już było tylko w przybliżeniu wskazać miejsce grobu pierwszego męczennika, w roku 1500 zaś nie można się już było wcale dopytać, gdzie należy szukać grobu jego. Dopiero w roku 1916 Ojcowie Salezjanie podjęli się odszukania grobu i poczynili stosowne kroki, na szczęście z dobrym skutkiem. W głębokości zaledwie jednego metra, odkryto oto zachowany w trzeciej części kościółek, posiadający niezwykle piękne mozaiki (obrazy zestawiane z kolorowych kamyczków) i bardzo osobliwe groby. Ponieważ odnalezione wykopaliska zgadzają się z zachowanym opisem kapłana Lucjana, który to opis dopomógł przy pierwszem odnalezieniu grobu, odkrycie to przekonało znawców, że ruiny kościółka tego to szczątki świątyni, zbudowanej na pierwszym grobie św. Szczepana, w którym złożono także ciała świętych Nikodema, Gamaljela i Abdona.

17-ta Loterja Państwowa.

V klasa. — Czternasty dzień ciągnienia.

Główniejsze wygrane.

Zł. 300 000 nr. 52610.

Zł. 75 000 nr. 145554.

Zł. 50 000 nr. 50579.

Zł. 10 000 n-ry: 12634 101476 165008 138049.

Zł. 5000 n-ry: 22718 82975 93788 138938.

Zł. 3000 n-ry: 35082 52808 59414 69351 71511 97996 106377 139761.

Zł. 2000 n-ry: 11444 20766 30133 42118 48743 70123 77097 78686 86573 97474 101771 113596 114355 127655.

Zł. 1000 n-ry: 5703 7639 31111 33649 41034 54403 62920 74410 78958 86885 86965 91213 96634 104646 112291 112500 122748 132755 134509 141297.

Zł. 600 n-ry: 6868 25946 31467 51940 57590 64300 64341 71414 73942 80120 96413 90465 94491 94658 96287 96579 111194 116205 117149 130082 131933 140994 141074 151376 153657.

Zł. 500 n-ry: 2 171 1821 2439 3145 4337 4900 5761 5720 6652 8689 8964 10091 11094 12555 12869 14391 15587 15951 16417 16776 16817 18595 20283 21730 22764 25842 26099 27964 29393 29334 30927 34305 35497 35420 36969 39756 41844 44407 48168 48168 48684 52182 52470 52799 52815 53081 53118 53346 53682 54579 54866 55727 55890 58127 58937 59537 60930 61008 61336 63508 64697 65057 65251 65509 66521 66918 71627 71814 72847 74813 76352 76525 76897 80750 82369 82816 83502 84298 84780 87311 88754 90569 91557 92244 92547 94654 95183 96042 96042 96254 98701 99088 100357 101999 102665 103128 105579 106006 106798 107444 108081 109689 109762 110151 110815 113462 113593 113837 117744 118652 119045 119497 120808 121425 126586 131268 133046 133373 133569 133999 134296 135107 135200 135202 135484 137539 137816 139163 139785 140771 141450 142820 143458 146994 147559 148090 148481 149889 151817 152391 153869 154289 154345.

CZASOPISMA.

Nowy zeszyt „Strażnicy Zachodniej". Ostatni zeszyt tego poważnego i jedynego kwartalnika polskiego poświęconego sprawom naszych kresów zachodnich przynosi na naczelnem miejscu niezmiernie pouczający artykuł, ilustrujący wszechstronnie na podstawie całego szeregu ciekawych tablic statystycznych sukcesy niemieckie w ostatnich naszych wyborach parlamentarnych. Wnioski, jakie artykuł ten nasuwa, powinny być w przyszłości poważnem memento dla żywiołu polskiego w trzech zachodnich województwach. P. Piotr Pampuch, dyrektor biura sejmu śląskiego, podaje krótki zarys historji chłopów górnośląskich. — „Życie kulturalne" przynosi obszerną analizę wyniku tegorocznych wpisów szkolnych na Górynm Ślasku, gdzie, jak wiadomo, liczba dzieci, zgłoszonych do szkół mniejszościowych bardzo znacznie się cofnęła.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 24 września 1928 r.

Masło wiejskie za 1 funt	3.40
Masło mleczarniane za 1 funt	3.60—4.00
Jaja sztuka	0.20—0.23
Ser biały za funt	0,70—0,80
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt	1.40—1.70
Wieprzowina bez przykładki (kotlety)	1.80
Wołowina	1.30—1.40
Cielęcina	1.50
Skopowina	1.60—1.70
Okrasa świeża	1.40—1.60
Okrasa wędzona	1.80—2.00
Okrasa świeża krajana	1,40
Jarzyna.	
Kapusta biała (główka)	0.50—0.60
Kapusta modra za 1 funt	0.50—0.60
Marchew (wiązka)	0,30—0,50
Kalarepa (wiązka)	0.30—0.50
Cebula za 1 funt	0.25
Pomidory za 1 funt	0.50—0.60
Kalafiory sztuka	0.40—0.80
Fasola biała za 1 funt	0.80
Fasola zielona za 1 funt	0.70
Korniszony kopa	2.00—2.50
Buraki za 1 funt	0.15—0.30
Szpinak za funt	0,70—0,80
Kartofle za centnar (50 kg.)	7.50
Kartofle 12 funtów	1.00
Owoce.	
Gruszki doborowe za 1 funt	0.60—1.00
Gruszki IIgatunek za 1 funt	0.30—0.50
Jabłka doborowe za 1 funt	0.60—1.20
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.25—0.40
Śliwki doborowe za 1 funt	0.70—1.20
Śliwki II gatunek za 1 funt	0.25—0.35
Cytryny sztuka	0.20—0.30
Drób.	
Gęsi (sztuka)	10,00
Kaczki (sztuka)	3,50—4,50
Kurczęta (sztuka)	2,00—3,50
Gołębie (para)	3,00
Gołębięta (para)	2,50
Siano (ociepka)	2,00
Słoma długa (wiązka)	2,00

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR.

Wtorek, dnia 25 b. m. „Wąsy i peruka", premjera.

Środa, dnia 26 b. m. „Wąsy i peruka".

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 26 b. m. „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace", Król. Huta.

Czwartek, dnia 27 b. m. „Wąsy i peruka", Bielsko.

Program radjowy.

Środa, 26 września 1928.

Katowice, fala 422: 16.40 Komunikaty Związku Zrzeszeń Gospodarczych. — 17.00 Audycja dla młodzieży. — 17.25 Odczyt: „Wystawa krajowa w Poznaniu. — 18.00 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Naukowe organizacje w gospodarstwie domowem". — 20.05 Odczyt: „Z niwy polskiej Śląska". — 20.30 Koncert kameralny.

Warszawa, fala 1.111: 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. — 16.30 Komunikat harcerski. — 17.00 Program dla młodzieży. — 17.25 Skrzynka pocztowa. — 18.00 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Krajoznawstwo" (Puszcza Niepołomska). — 20.05 Nadprogram. — 20.30 Koncert.

Kraków, fala 566: 12.00 Płyty gramofonowe. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. — 17.00 Audycja dla młodzieży. — 17.25 Odczyt: Wystawa Krajowa w Poznaniu. — 18.00 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Skrzynka pocztowa. — 20.30 Koncert.

Poznań, fala 344.8: 13.00 Sygnał czasu i płyty gramofonowe. — 17.05 Pogadanka po francusku. — 17.30 Audycja dla dzieci. — 18.00 Koncert popołudniowy. — 19.00 Rzeczy ciekawe. — 19.30 Odczyt: Dziennikarstwo. — 20.15 Akademja duńska z okazji imienin króla i święta narodowego Danji. — 22.20 Nadprogram. — 22.40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6:

Gliwice, fala 250: 16.30 Koncert węgierski. — 18.30 Lekcja francuskiego. — 19.25 Odczyt przyrodniczy — 20.30 „Abażur" — słuchowisko w trzech częściach, Curta Götza.

Berlin, fala 488.9: 16.00 Odczyt dla pań: „Kobieta i wiedza". — 17.00 Słuchowisko dla młodzieży. — 17.30 Koncert. — 18.40 Odczyt: „Postępy psycho-techniczne. — 20.10 „Das Hollandweibchen", operetka w 3 częściach. — 22.30 Muzyka wieczorna.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.15 Koncert. — 19.00 Transmisja z opery wiedeńskiej, następnie muzyka taneczna.

Wesoły kącik.

Sportowcy.

Gospodarz domu skarży się: Chciałem jedno piętro odnająć pewnemu klubowi, — ale członkowie nie chcieli się na to mieszkanie zgodzić, ponieważ w domu niema windy, a nikt z nich nie chce chodzić po wysokich schodach...

— A cóż to za wygodny klub?

Tutejsza sekcja turystycznego towarzystwa tatrzańskiego...

Biurokracja.

Urzędnik w pewnem biurze do interesenta: Czy nie widzi pan, że tutaj wzbronione jest palenie z powodu magazynu prochu strzelniczego...

Interesent: Jak to?! Przecież magazyn z prochem dawno już został z biura tego przeniesiony...

Urzędnik: Tak! magazyn został przeniesiony, — ale została tablica, zabraniająca palenia papierosów z powodu groźby wybuchu...

Sprytny.

Profesor egzaminując studenta medycyny: I cóżby pan zrobił spotkawszy u pacjenta taki wypadek choroby...

Student: Posłałbym natychmiast po pana profesora.....

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Kupujcie u naszych inserentów!